

<https://ksiegowosc.infor.pl/wiadomosci/3601897,Dobrowolna-czesc-mechanizmu-podzielonej-platnosci-wymaga-poprawy.html>

Dobrowolna część mechanizmu podzielonej płatności wymaga poprawy

Ostatnia aktualizacja: **2020-01-29**

Warto szybko poprawić dobrowolną część mechanizmu podzielonej płatności aby uzyskać w tym roku 200 mld zł dochodu z VAT – pisze profesor Witold Modzelewski

Stosowany w Polsce mechanizm podzielonej płatności w dwóch wariantach – obowiązkowej, dotyczącej towarów i usług z załącznika nr 15 do ustawy o VAT, oraz dobrowolnej – w pozostałym zakresie, stał się już trwałym, a może być najważniejszym elementem tego podatku.

Jak zawsze nie spełniły się katastroficzne prognozy „załamania płynności podatników”, ale tzw. lobbying ekonomiczny, wszechobecny przy zwalczaniu albo popieraniu określonych zamierzeń legislacyjnych, już prawie nikt nie wierzy. Po totalnej wpadce „ekonomicznych autorytetów” wieszczących masowy upadek banków po „odwalutowaniu” tzw. kredytów frankowych, wartość tej wiedzy została mocno przeceniona. I tak już na długo zostanie.

Przypomnę, że przed wydaniem wyroku TSUE dotyczącego tych kredytów wizjonerzy ekonomicznego armagedonu napisali list w tej sprawie do tego Trybunału, aby poparł bezprawne działania banków. Oszukano także najważniejsze osoby w państwie, które powtarzały te tezy o groźnej nam „destabilizacji systemu bankowego”: może warto sprawdzić, kto to zrobił i czy nie był w konflikcie interesów. Podatkami do niedawna faktycznie rządili ludzie z dwóch firm doradczych, więc liberalne media powtarzały ich „prognozy” lub - co bardziej prawdopodobne - ich klientów.

Wprowadzenie dobrowolnej podzielonej płatności opóźniono więc o trzy lata, a trzeba przypomnieć, że projekt ustawy wprowadzającej to rozwiązanie istniał już w 2015 roku, co jest faktem powszechnie znanym. Wersja dobrowolna nie spotkała się z uznaniem podatników i gdyby nie cichy nakaz jej stosowanie przez spółki skarbu państwa, całość operacji skończyłaby się kompromitującą klapą.

Wersja obowiązkowa podzielonej płatności, obowiązująca od dnia 1 listopada 2019 roku, której wprowadzenie opóźnili lobbyści również o wiele miesięcy (mogła już obowiązywać od 1 marca 2019 roku, co kosztowało budżet kilka dobrych miliardów złotych), wiązała się z likwidacją największej patologii tego podatku, czyli tzw. krajowego odwrotnego obciążenia, co było największym, acz spóźnionym o cztery lata sukcesem fiskalnym resortu finansów i rządzonej większości w latach 2015 – 2019.

Teraz czas na kolejny krok: w tym roku dochody budżetowe z tego podatku mają wzrosnąć do 196 mld zł, co jest obiektywnie możliwe. Powiem więcej: bez masowych zwrotów związanych z obrotem towarami objętych odwrotnym obciążeniem (tzw. operacje stalowe) dochody te mogą wzrosnąć nawet do 200 mld zł - trzeba tylko coś poprawić w mechanizmie podzielonej płatności. Już tłumaczę co: po pierwsze, trzeba uchylić art. 10 ustawy z dnia 9 sierpnia 2019 r., który zostawił furtkę dla stosowania odwrotnego obciążenia w przypadku tzw. dostaw ciągłych (dla kogo to napisano?).

Po drugie, dobrowolną część tego mechanizmu trzeba zmienić zgodnie z wzorcem sprzed 5 laty: podatnik, który zapłacił za faktycznie dostarczony towar lub usługę przy pomocy tego mechanizmu, powinien być objęty ustawowym domniemaniem, że działał w dobrej wierze i dochował należytej staranności, czyli miałby zagwarantowane prawo do odliczenia. Domniemanie to byłoby wzruszalne przez organ skarbowy, zwłaszcza gdy uczestnictwo podatnika w oszustwie podatkowym byłoby z winy umyślnej w zamiarze bezpośrednim.

Gdy będzie obowiązywać to rozwiązanie, podatnicy z ochotą zastosują ten mechanizm dobrowolnie, a budżet będzie miał dużo pieniędzy.

Oczywiście trzeba również sprzątać po „ludziach z rynku” i wyrzucić do kosza ich dwa pomysły: „nowa matryca stawek VAT” (kompletny idiotyzm niepotrzebnie nastawiający wrogo przedsiębiorców do władzy, którzy pytają wprost, po co to całe zamieszanie i kto ma na tym zarobić?), oraz pomysł likwidacji deklaracji VAT-7 i VAT-7K (katastrofa w poborze dochodów budżetowych z tego podatku).

Witold Modzelewski

Profesor Uniwersytetu Warszawskiego

Instytut Studiów Podatkowych